



LUCYNA SADZIKOWSKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-5509-4513

**„Poległa za Polskę”
Kobiety powstańcze w twórczości Gustawa Morcinka**

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie sposobu przedstawienia kobiet powstańczych w twórczości Gustawa Morcinka. Autorka przywołuje stereotypowe wyobrażenie Ślązaczki i odnosi je do bohaterek powieści osnutych wokół wątku powstań śląskich. Szczególną uwagę poświęca postaci Stazyjki z książki Mat Kurt Kraus. Podejmuje próbę zdekonstruowania historii, by zarysować inną od dotychczasowej interpretację jej losów. W przedstawionej analizie odwołuje się do przemyśleń francuskiego filozofa Jeana-Luca Nancy'ego.

Słowa kluczowe

Gustaw Morcinek, powstania śląskie, Ślązaczka, kobieta, matka, wspólnota

Wprowadzenie

W opracowaniach literaturoznawczych, socjologicznych, historycznych, psychologicznych i językoznawczych zagadnienie stereotypu Ślązaczki¹, jej roli, pozycji i miejsca w rodzinie, wspólnocie, społeczeństwie, życiu społecznym i narodowym było wielokrotnie zgłębiane. Temat podejmowali m.in. Krystyna Kossakowska-Jarosz, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jacek Lyszczyzna czy Łucja Staniczakowa. Na ustaleniach tych uczonych oparte zostaną rozważania dotyczące kobiet powstańczych w twórczości Gustawa Morcinka, zamieszczone w pierwszej części artykułu. Druga część tekstu poświęcona będzie postaci Stazyjki – powstańczej bohaterki z powieści *Mat Kurt Kraus*. Utwór ten, wydany w 1957 roku, był trzecim w dorobku śląskiego pisarza, w którym podjął temat powstańczy². Książka nie zdobyła dużego uznania badaczy, choć np. Jacek Lyszczyzna stwierdził, że „należy do najwartościowszych utworów Morcinka”³.

Podjęmę próbę zdekonstruowania historii tej kobiety powstańczej, by zarysować inną od dotychczasowej interpretację losów Stazyjki⁴. Bohaterka ta wprawdzie różni się od tradycyjnych, stereotypowych Ślązaczek, ale warto ją z nimi porównać, a także analizować jej postać w oderwaniu od kontekstu – w jej intrygującej odmienności.

Literacka kreacja Stazyjki nie ma bowiem nic wspólnego z tak często przypisywaną Morcinkowi przez znawców i krytyków jego twórczości sztampowością czy naiwnością⁵. W powieści *Mat Kurt Kraus* czytelnik znajdzie natomiast kon-

¹ Wybitne badaczki, Wanda Mrozek i Dorota Simonides twierdzą, że na Śląsku panował swoisty matriarchat, a w domu głos matki był najważniejszy. Kobiety nie były też takie bardzo „przydomowe”. Od roku 1914 działał Związek Górnośląskich Towarzystw Kobięcych, istniała prasa kobieca, jak „Głos Polek”, a w „Kocyndrze” Stanisław Ligoń wykreował postać Klachuli Pyscyckiej, która prowadziła świetny, bardzo nowoczesny, felieton kobiecy. Warto wspomnieć o publikacji Małgorzaty Górnikowskiej-Zwolak, *Szkic do portretu Ślązaczki. Refleksja feministyczna*, Katowice 2004.

² Temat powstańczy pojawia się w trzech powieściach pisarza: *Wyrąbany chodnik*, *Pokład Joanny* i *Mat Kurt Kraus*.

³ *Gustaw Morcinek – w 120-lecie urodzin*, red. K. Heska-Kwaśniewicz i J. Lyszczyzna, Katowice 2012, s. 37.

⁴ Wydaje się, że powszechnie dość stereotypowo interpretowane są czyny Stazyjki, jej status społeczny i czynniki, które motywowały bohaterkę do działania. Takie podejście do analizy tej postaci ujawnili referenci konferencji „Powstania śląskie i plebiscyt w literaturze” (19 marca 2021 roku) podczas towarzyszącego jej panelu dyskusyjnego. Postawione przez uczestników seminarium pytania dotyczące Chloe Czarneckiej, studentki trzeciego roku medycyny, asystentki w pociągu sanitarnym doktora Kujawskiego, sugerowały, że wpisuje się ona w obraz kobiety powstańczej. Stazyjka zaś jest zbyt nieoczywista, skomplikowana, złożona. Portret ślicznej Chloe o „lukierkowej urodzie”, jak stwierdził doktor, jest zbyt oczywisty, sztampowy i uproszczony. Czarnecka jest córką emigranta, urodziła się i wychowała w Lille, do Polski przyjechała z wojskiem generała Hallera. Zapisła się na drugi rok medycyny na krakowskim uniwersytecie. Wraz z kolegami jako ochotniczka zgłosiła się do powstania. Podczas lektury okazuje się, że to siostra Staszka, który poległ z rąk Mata Kurta Krausa pod Sommą. „Chloe Czarnecka, mimo swego sceptycyzmu, z czasem stała się także pijana Śląskiem”. Zob. G. Morcinek, *Mat Kurt Kraus*, Warszawa 1957, s. 275.

⁵ Interesującym kontekstem dla opinii krytyków są słowa Gustawa Morcinka, odzwierciedlające jego pisarską strategię kreowania postaci literackich: „Bohater powieści musi żyć albo życiem narzuconym mu przez autora, albo własnym życiem ujawniającym się w trakcie pisania. Autor zaś musi ulegać przekonaniu, że to nie on zrodził owych bohaterów, lecz że sami się zrodzili, bez jego pomocy. Mało! Musi ulec złudzeniu, że owi fikcyjni nieraz bohaterowie istnieli rzeczywiście, albo że w tej chwili istnieją. Wtedy zaczyna się dzieć jakieś misterium” (G. Morcinek, *Narodziny moich bohaterów*, [w:] *Gustaw Morcinek w 70-lecie urodzin*, do druku przygotował T. Kijonka, Katowice 1961, s. 13).

cepcję wspólnoty, którą autor przedstawia, opisując powstańców, szczególnie kobiety powstańcze. Interesującą matrycą interpretacyjną dla stworzonej przez pisarza koncepcji wspólnoty Ślązaków są rozważania francuskiego filozofa Jeana-Luca Nancy'ego zawarte w pracy zatytułowanej *Rozdzielona wspólnota*⁶. Filozof poddaje namysłowi pojęcie wspólnoty, której zadaniem jest określenie istoty i ciągłości historycznej danej grupy społecznej. Analizuje również pojęcie „innego”, a także sposoby samookreślenia się społeczności przez mityczną więź łączącą wszystkich członków wspólnoty – śmierć. Wspólnota jako zjawisko o charakterze kulturowym ma niezaprzeczalny wpływ na poczucie tożsamości.

Ślązaczka – cechy, wyznawane wartości, ideały

Na początku warto w syntetyczny sposób określić Ślązaczkę, zbiór jej cech, ideałów i wyznawanych przez nią wartości. Śląska kobieta, której wzorzec utrwała się od dziesięcioleci, charakteryzuje się kilkoma niezbywalnymi cechami: wytrwale strzeże śląskiego porządku i kultury, nieugięcie stoi na straży kontynuacji rodzimych etosów⁷. Ponadto jest odpowiedzialna za wychowanie potomstwa i pielęgnowanie w nim systemu wartości ustalonego w społeczności śląskiej⁸. Rola ta rozszerza się na płaszczyznę tradycji narodowej, a stąd już tylko krok do mitu Matki Polki jako obrazu idealnej Ślązaczki⁹. W powieści *Wyraźbany chodnik*, w której pisarz przedstawia matki jako zwyczajne kobiety – kochające dzieci, zajmujące się domostwem, dbające o rodzinne ognisko domowe, nie znajdziemy takiego wzorca. Zdecydowanie bliżej do Matki Polki Stazyjce, która stawia patriotyzm ponad wszystko. Opuszcza dom, pod opieką starzyka pozostawia syna i rusza do powstańczej walki.

A zatem kobieta w twórczości Morcinka spełnia się nie tylko jako gospodyni i matka, lecz także jako uczestniczka powstania. Dla pisarza postać matki¹⁰ ma szczególne znaczenie (by wspomnieć np. opowiadanie *Po kamienistej drodze*, które jest swoistą summą wszystkich literackich opowieści o matce¹¹). Autor *Zagubionych*

⁶J.-L. Nancy, *Rozdzielona wspólnota*, wstęp T. Załuski, tł. M. Gusin, T. Załuski, Wrocław 2010.

⁷K. Kossakowska-Jarosz, *Anielska kobieta – wariant śląski*, [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 340.

⁸Por. H. Gerlich, *Wizerunek niewiasty cnotliwej w górnośląskich przekazach międzygeneracyjnych – od schyłku XIX wieku do połowy XX wieku*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wieki XIX i XX. Zbiór studiów*, t. VIII, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2004.

⁹„W wyidealizowanym obrazie Górnoślązaczki zaakcentowany został patriotyzm, jako główna cecha charakteru. (...) Jest jednak protagonistką, która świadomie uczestniczy w wydarzeniach czasu i marząc o wolności rodzinnego Śląska, wspiera działania walczących o polską sprawę” (G.B. Szewczyk, *Postać Górnoślązaczki w literaturze niemieckiej i polskiej w XIX i XX wieku*, [w:] *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1996, s. 123).

¹⁰Najoryginalniejszą postacią macierzyńską w pisarstwie Gustawa Morcinka jest matka z *Inżyniera Szerudy*. To postać silnie zdeterminowana, zabiera Matce Boskiej dzieciątko, którego nie odda dopóki jej „syneczek” nie wróci z kopalni. To wprawdzie nie ma związku z powstaniami, ale dopełnia katalog Morcinkowych kreacji kobiecych.

¹¹Zob. L. Sadzikowska, *Portret matki w opowiadaniu „Po kamienistej drodze” Gustawa Morcinka*, [w:] *W krajobraz literacko-kulturowy i językowy wpisane... Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Bernadecie Niesporek-Szamburskiej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. A. Guzy, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2018, s. 157–174.

kluczy, odwołując się do osobistego doświadczenia i więzi synowsko-matczyńskich, własną rodzicielkę czyni w czasie powstań pierwowzorem postaw macierzyńskich oraz opiekuńczych. W *Wyrąbanym chodniku* odnajdujemy wyrazisty obraz autentycznej, prostej, niewykształconej kobiety powstańczej o dużej wrażliwości i inteligencji. Jest ona „pełna miłości i poświęcenia dla syna. A przy tym jakże dumna i szlachetna”¹². Społeczna rola skrzętnej, pilnej, poczciwej oraz taktownej i miłosiernej dla drugiego człowieka śląskiej pani domu wyznacza ramy dalszych oczekiwań wobec „anielskiej” i gospodarnej śląskiej kapłanki domowego ogniska.

Ciężko pracując, często ponad siły, mając się różnych zajęć i prac (m.in. sprzątanie kancelarii urzędników, sortowanie węgla, uprawa roli, zajmowanie się domostwem), kobiety łagodzą trudny los najbliższych. O pomoc proszą w codziennej modlitwie Boga, w Jego opiekę oddają w szczególności dzieci (paralela do modlącej się za syna Matki Boskiej). Przygarbiona, ze zniszczonymi pracą dłońmi kobieta śląska w pokorze i milczeniu, pełna miłości, niemo błaga Boga o szczęśliwy los, pragnie doczekać chwili, kiedy synowie (dzieci) ziemi śląskiej będą bezpieczni. To też jedna z odsłon kobiety powstańczej. W *Wyrąbanym chodniku* pisarz buduje przejmującą historię matki-Ślązaczki w trakcie powstania, uwznioślonej cierpieniem i przepełnionej tklivością i oddaniem. Utwór ewokuje problematykę bezwarunkowej, bezgranicznej, a jakże zwykłej matczynej miłości i jej sensu oraz jakości istnienia człowieka, funkcjonowania dobra i prostego piękna. Matka, kobieta śląska, jest pierwszym pedagogiem Karliczka czy Zeflika, przygotowuje ich do życia, od najmłodszych lat wdrażając chłopców w tryb pracy, ucząc samodzielności, zaradności życiowej, edukując o konieczności pewnego rygoru. Matka daje świadectwo, że w rodzinie istotne są harmonia, ład, szczerłość i poczucie odpowiedzialności jej członków za swoje postępowanie.

Kreując postać matki powstańca, autor zaświadcza o jej heroicznym człowieczeństwie przejawiającym się w zwyczajnych, codziennych sytuacjach. Motyw ten Morcinek ukazuje na szerokim tle środowiska, górniczej społeczności, razem uwypukla osobisty stosunek do rodzicielki. Powieści Morcinka o tematyce powstańczej to teksty o trudnym wymiarze ludzkiego istnienia, o doświadczaniu bólu, bezradności wobec losu oraz ograniczenia wobec biedy i zaistniałych przeciwności. To także piękne, autobiograficzne świadectwa miłości matki do syna.

Matki opiekują się dziećmi przez całe życie. Pomagają powstańcom, osłaniają ich, dając świadectwo ofiarności i poświęcenia. By pomóc synom, wykonują każde, nawet najbardziej upokarzające polecenie wroga, przedkładają bowiem miłość do dzieci nad miłość do samych siebie.

[...] synka znaleźli w słomie. Za nogi go zwlekli po schodach, a kiedy chłopak wył z bólu – bo miał nogę przestrzeloną [...] wszyscy ryczeli jak stado opętańców, naigrawali się z matki, która się u ich nóg czołgała, kazali jej śpiewać *Heil der im Siegeskranz!*..., a kiedy matka, pragnąca swego jedynaka ratować, zaczęła skowyczącym głosem bełkotać słowa ich pieśni, znowu ją kopali i krzyczeli: – Głośniej, głośniej! [...] Na drugi dzień zmarła¹³.

¹² K. Heska-Kwaśniewicz, „Kolorowy rytm życia: studia o prozie Gustawa Morcinka”, Kraków 1993, s. 13.

¹³ G. Morcinek, *Wyrąbany chodnik*, t. 3, Cieszyn 1947, s. 149.

Prawda psychologiczna, jaka wybrzmiewa z tego symbolicznego wręcz opisu dręczenia syna i matki, wydaje się niezwykle czytelna. Rodzicielka powstańca nie jest osobą delikatną, walczy, ma siłę upodlić się, by ulżyć synowi w cierpieniu. Jej uczucia objawiają się prosto, zwyczajnie – przez troskę o najbliższą rodzinę. Opisana bohaterka odrzuca bierność i podejmuje próbę uratowania syna.

Matczyna miłość domaga się wyjścia poza egoizm i mimowolnie wpisuje się w życie dziecka. Altruistyczna postawa matki powstańczej to kwintesencja miłości. Pisarz na tle górniczego krajobrazu ukazuje czytelnikowi przeżycia powstańczej kobiety – prostej i dumnej, oszczędnej, gospodarnej, walczącej z przeciwnościami, twardej i dalekiej od uzalania się nad sobą, a jednocześnie wrażliwej, zawstydzonej, niepewnej siebie, o anielskiej dobroci i łagodności¹⁴.

W rysunku postaci matki i jednocześnie kobiety powstańczej, która nie uczestniczy w zbrojnej walce aktywnie, pisarz łączy zarówno cechy środowiskowe, jak i indywidualne. Te pierwsze są manifestowane przez zajęcia, wykonywane czynności: zbieranie i pranie bielizny, ładowanie węgla do ogromnych taczek, kopanie tzw. wołków w ciężkiej glinie. Śląska kobieta przeżywa biedę i upokorzenie, ciężko pracuje przy sortowaniu węgla i kamieni, zbiera opał i szuka na hałdzie pisaka – węgla przerośniętego cienkimi warstewkami łupku. W zimie ładuje węgiel do ogromnych taczek, które wywozi do wagonów. Ta praca – wykonywana przez kobiety i dziewczyny – jest najgorzej opłacana: „matka spieszyła się wraz z innymi robotnicami, wrzucała szuflą węgle do taczek, ujmowała ciężar i pchała z wysiłkiem na chwiejny pomost drewniany, pod którym czekał próżny wagon. Trzeba było nie tylko sporo sił, ale i nie lada zręczności, by taczki z węglem tak przewrócić, żeby nie runęły głęboko w wagon i nie pociągnęły jej ze sobą pod pomost”¹⁵. Matka pracą ponad siły dowodzi, że żyje wyłącznie dla syna, nie dla siebie. Jednocześnie rodzicielki „przysposabiały chłopców do pogodzenia się z ich życiowym zadaniem: praca jest przeznaczeniem człowieka”¹⁶.

O indywidualizacji postaci kobiety powstańczej decyduje jej psychika, a nie cechy wyglądu czy ubioru: „W chwilach najwyższego znużenia, kiedy w oczach jęły wirować jasne koliska, a nogi uginały się pod nią, przywodziła na myśl swojego Karlika. I wtedy jakby nowe siły w nią wstępowały”¹⁷. Nie pragnie niczego dla siebie, jest onieśmielona, trochę zagubiona. Marzy o dobrej przyszłości dla potomstwa. W tym celu matki osłaniają i pomagają powstańczym synom.

Stazyjka i „rozdzielona wspólnota”

Część druga artykułu bazuje na koncepcji „rozdzielonej wspólnoty” Jeana-Luca Nancy’ego i wynikającej z niej tezie, że wspólnota jest wspólnotą „innych”. Stazyjka jest „pierwszą dziewczyną”¹⁸ Kurta Krausa, którego „ciągnęła do polskie-

¹⁴ Zob. K. Kossakowska-Jarosz, *Anielska kobieta – wariant śląski...*, s. 340.

¹⁵ G. Morcinek, *Po kamienistej drodze*, Warszawa 1955, s. 66–67.

¹⁶ Ł. Stanczkowa, *Herosi i „chachary”. Portret Górnoślązaka w literaturze i publicystyce dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2009, s. 159.

¹⁷ G. Morcinek, *Po kamienistej drodze...*, s. 67.

¹⁸ Tegoż, *Mat Kurt Kraus...*, s. 6.

go chóru i uczyła śpiewać polskich pieśni, narodowych¹⁹. Przez niego staje się „zowitką, czyli dziewczyną z dzieckiem”²⁰. Bohaterka ta ma wiele – jak określiłby Jean-Luc Nancy – z indywidualum, czyli coś absolutnie oddzielnego dla-siebie, swoje własne źródło i pewność; uczestniczy wyłącznie w swojej inności. Jak to literacko realizuje Morcinek w kreowaniu jej postaci? Otóż pisarz w Stazyjce dał czytelnikowi obraz Ślązaczki – matki, opiekunki, która po wewnętrznej ewolucji stała się powstańczynią, silnie odczuwającą potrzebę wyrażenia siebie, własnych przekonań i wartości; kobietą, która na równi z mężczyznami-powstańcami walczy o Polskę. Wyrastając z roli dziouchy, której rodzice się wyparli, bo miała „dziecko z takim chacharem”²¹ jak Kraus, a potem także z roli matki i gospodyni, odrzucając przypisywaną dotychczas kobiecie rolę społeczną, realizuje zadanie ochrony ogniska domowego w niekonwencjonalny sposób. Za dom uznaje Polskę, ojczyznę. Najważniejsza staje się walka o to, by stać się niezależnym, niepodległym, w pełni wolnym. Warto dodać, że mając propozycję wyjścia za mąż i tym samym awansowania w hierarchii lokalnej społeczności z zowitki do roli mężatki, Stazyjka odrzuca oświadczyń absztyfikanta, gdyż „to pieroński German...”²². Czekając na powrót Kurta, który wyparł się polskości, podobnie jak Stazyjki i ich synka, bohaterka codziennie podejmuje trud godnego życia, ściera się z przeciwnościami losu oraz dystansem i lekceważeniem ze strony mieszkańców Sośnicy, miejscowości w pobliżu Gliwic.

Symbolem powstańczej śląskiej wspólnoty opisanej przez Morcinka jest właśnie walka – prowadzona w sposób otwarty i skryty. Stazyjka doskonale to rozumie. Marginalna, usilnie niszczonej przez oprawców wspólnota Ślązaków wydaje się niespójna, niepewna swej tożsamości; w założeniu powinna stać się podzielona i wewnętrznie niezborna. Nic bardziej mylnego – niszczenie członków śląskiej wspólnoty konsoliduje i solidaryzuje pozostałe ofiary. Rodzi się w nich potrzeba zorganizowania się w grupę, w zespół, który da odpór oprawcom, wyrówna krzywdy. Pragnienie wspólnotowego uniesienia i poczucia jedności jest fantazmatyczną cechą łączącą indywidua – jednym z nich jest Stazyjka, która wspólnotowo sytuuje się wśród powstańców. Wspólnota jest jej dana przez innych jako coś, czego nie można immanentnie doświadczyć. Stazyjka musi dokonać wyboru, zdecydować, czy bliżej jej do Matki Polki czy raczej matki i gospodyni. Wybiera oddzielenie od syna, czym tworzy sobie możliwość doświadczenia losu aktywnej kobiety powstańczej. Staje się łączniczką z drugiego powstania.

W przeciwieństwie do kobiet powstańczych ukazanych w *Wyrąbanym chodniku* czy *Pokładzie Joanny*, w powieści *Mat Kurt Kraus* mamy do czynienia z pogłębionym rysunkiem psychologicznym Stazyjki. Nie jest ona tylko prostą i pracowitą Ślązaczką. Patriotyczną postawę wobec „ziemi ojców” poświadczała w działalności „pozadomowej”, głównie jako członkini żywo rozwijającego się

¹⁹ Tamże, s. 22.

²⁰ Tamże, s. 29.

²¹ Tamże, s. 33.

²² Tamże, s. 33.

chóru²³. Czytuje Mickiewicza²⁴ i pragnie, by Kurt Kraus pokochał ojczyznę, by zrozumiał, w imię jakich wartości powinien przelewać krew. Na marginesie ulubionej książeczki, obok słów Mickiewicza, Stazyjka dopisała: „Kurt jest taki! Muszę go nauczyć kochać naszą matkę Ojczyznę²⁵”. Paradoksalnie, na co również wskazuje Jean-Luc Nancy, cel Stazyjki zostaje osiągnięty dopiero w dniu jej pogrzebu. Podczas rozmowy z Kapustą o tym, co powinno być napisane na krzyżu nagrobnym, Kurt doznaje olśnienia:

- Co jeszcze?
- Że zginęła za Polskę...
- Że co?
- Padom, że zginęła za Polskę!

Kurt spojrział nań zdumiony. Uderzyło go to słowo, wstrząsnęło odkrytą znieścacką tajemnicą. Dostrzegł w nim nareszcie tę samą treść, jaką widziała Stazyjka. Jakby je ktoś wyłuskał z twardej, chropowatej lupiny i na dłoni mu podał niby słodki owoc. Jakież to wielkie słowo! Jak matka, jak Bóg, jak morze, śmierć, Stazyjka!...

Schylił się i dopisał na tabliczce: „Poległa za Polskę²⁶”.

Opisywane przez Morcinka wyobcowanie powstańców, mieszkańców Śląska, i nietożsamość, inność czy początkowy brak zrozumienia polskości przez Kurta traktować należy jako gest literacki, wytyczenie nowej drogi mapowania historycznych niuansów regionu i mieszkającej w nim społeczności. Pisarz, konstruując bohaterki powieści – kobiety powstańcze – eksperymentuje, choć punktem odniesienia czyni „pragnienie, by się nie czuć jak „*etwas minderwertiges* wobec Niemców²⁷”. Szukając literacko najtrafniejszych rozwiązań w kreowaniu postaci powieści, pragnie dotrzeć do wspólnoty, z którą mogłyby się one utożsamiać. Czyniąc ze Stazyjki łączniczkę, dzięki której powstańcom udaje się uniknąć zasadzki przygotowanej przez wroga, autor włącza ją we wspólnotę walczących o śląskość: „Jak to dobrze, że Stazyjka zdołała wyszperać, iż te pierony zagrodzą drogę. Gdyby nie ona, weszliby w środek wsi, w zasadzkę, a karabin maszynowy na wieży uczyniłby z batalionu Kruka krwawą jatkę!²⁸”.

Możliwa jest jeszcze inna interpretacja postawy Stazyjki. Kurt kojarzy się z walką, jest fizycznie silniejszy, doświadczony na wojennym froncie. Ale to słabsza fizycznie Stazyjka, śląska kobieta, zajmująca, jak się wydaje, podrzędną pozycję w rodzinie, ma moc sprawczą, by wyzwolić w mężu chęć walki o Polskę. Śmierć bohaterki włączyła Kurta do wspólnoty śląskich walczących powstańców.

²³ K. Kossakowska-Jarosz, *Etos Ślązaczki – standardy znaczeniowe czy życzeniowe?*, [w:] *Śląskość – siła tradycji i współczesne problemy*, red. K. Kossakowska-Jarosz, Opole 2005, s. 97.

²⁴ Warto dodać, że Adam Mickiewicz był faktycznie bardzo popularny na Śląsku. Świadczy o tym zarówno prasa, jak i działalność wydawnicza Karola Miarki. O sławie i rozgłosie Adama Mickiewicza na Śląsku jest wspomnienie prof. Stanisława Pigonia z tomu *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości* (z przedmową Franciszka Bujaka, Kraków 1947). Wartościowymi pozycjami są również książka Jacka Koraszewskiego *Czym był Mickiewicz dla Śląska w okresie walk o wyzwolenie społeczne i narodowe* (Katowice 1956), a także czasopismo „Głosy znad Odry” (redagowane przez ks. Emila Szramka), zasłużone dla popularyzowania poezji wieszczów narodowych.

²⁵ G. Morcinek, *Mat Kurt Kraus...*, s. 199.

²⁶ Tamże, s. 201.

²⁷ Tamże, s. 212.

²⁸ Tamże, s. 187.

Paradoksalnie śmierć jest urzeczywistnieniem immanentnego życia, toteż człowiek zupełnie spełniony we wspólnocie jest człowiekiem umarłym. Byt jednostkowy, Morcinkowy bohater, jest „ekspozycją” relacyjną, czyli staje się wyeksponowany na inne byty jednostkowe. Warto podkreślić, że „Niezależnie od owego zwyczajowego, tradycyjnego pojmowania śmierci, pojawiały się też określone reakcje kulturowe”²⁹. Wydaje się, że dlatego Stazyjka istnieje tak, jakby była poza sobą. Wiele jej doświadczeń zawartych jest w doświadczeniach innych bytów jednostkowych. Śmierć stanowi o wspólnocie skończonych, jednostkowych istnień. Jest czymś wspólnym dla wszystkich, a zarazem czymś odrębnym i odmiennym dla każdego z nas. Możemy doświadczać śmierci tylko poza sobą, za sprawą śmierci innych. Kurt boleśnie doświadcza śmierci Stazyjki.

Śmierć wyznaczyła skończoność Stazyjki, choć równolegle nierozzerwalnie powiązała ją z immanentnie rozumianą śląską wspólnotą. Śmierć bohaterki bowiem była jednocześnie czymś całkowicie i absolutnie jednostkowym, specyficznym dla każdego z osobna; staje się czymś innym dla każdego, kto żył w czasie powstań. Jednocześnie była czymś niedostępnym oraz czymś powszechnym i koniecznym. Ślężacy doświadczają śmierci innych jako czegoś poza nimi, choć wpływającego na ich postawę, psychikę, odczucia: „Stazyjka była błada. Dygotała ze wzruszenia. Po raz pierwszy patrzyła na rzeź ludzi. I po raz pierwszy widziała wyzwalającą się nienawiść”³⁰. Mogą tylko widzieć śmierć innych i w tym sensie przeżywać to zjawisko, co opisuje Morcinek na przykładzie śmierci Stazyjki i przemiany Kurta w patriotę. Śmierć, będąc sytuacją graniczną, stanowi podstawę do zdekonstruowania pojęcia wspólnoty. „Śmierć nieodwołalnie przekracza możliwości metafizyki podmiotu”³¹.

W prozie powstańczej Gustawa Morcinka kobiety powstańcze wspólnoty doświadczały wyłącznie przez innych, jako coś, czego same nie mogły doznać. Doświadczenie powstańczej wspólnoty mogło okazać się dla śląskiej kobiety powstańczej wybawieniem lub przekleństwem.

Zakończenie

Warto podkreślić, że obraz kobiety, w tym kobiety powstańczej, w twórczości Morcinka w znacznym stopniu podlega typizacji. Niezmiennie podkreśla się, że choć praktycznie o wszystkim decyduje żona-matka, to pozycję dominującą zajmuje mężczyzna ze względu na pełnioną funkcję ekonomiczną (dostarczyciel środków potrzebnych do egzystencji).

Morcinek, w dobrej wierze, przedstawia Ślężaczki jako jeden z najważniejszych filarów życia społecznego, podkreślając ciężącą na nich odpowiedzialność za formowanie tożsamości w obrębie rodziny, a przez to także za kształtowanie obywatelskich wartości w regionie. Wychodząc z takiej wizji, pisarz zakłada, że

²⁹ M.G. Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć w kontekście wiary i życia religijnego*, w: *Sacrum i jego otoczka kulturowa w realiach górnośląskich. Między dawnymi a nowymi czasami*, red. M.G. Gerlich, Katowice 2020, s. 133.

³⁰ G. Morcinek, *Mat Kurt Kraus...*, s. 189.

³¹ J.-L. Nancy, *Rozdzielona wspólnota...*, s. 24.

w postawach śląskich kobiet zawierają się najszlachetniejsze uczucia, dzięki którym Ślązaczki są zdolne budować dobro wspólnoty rodzinnej oraz rodziny w wymiarze zbiorowym, czyli społeczności Śląska. Dzięki patriotycznemu nastawieniu śląskie kobiety, jak pokazuje Morcinek, mogą zapewnić ciągłość i trwanie w regionie swojskości, a nawet polskości. Służąc z oddaniem na rzecz rodzinnego domu, gwarantują pomyślność najbliższych. W tym kontekście zastanawia postać walczącej Stazyjki, łączniczki między idącymi na Łędziny batalionami Kruka i Siwka, bohaterki, która wierzyła w słowa Mickiewicza – „wierzyła i to tak mocno, że aż zginęła zastrzelona przez chołdynowskich lucyferów”³².

Bibliografia

- Gerlich Halina (2004), *Wizerunek niewiasty cnotliwej w górnośląskich przekazach międzygeneracyjnych – od schyłku XIX wieku do połowy XX wieku*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. VIII, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa: Wydawnictwo DiG, s. 397–419.
- Gerlich Marian Grzegorz (2020), *Narodziny, zaślubiny, śmierć w kontekście wiary i życia religijnego*, [w:] *Sacrum i jego otoczką kulturową w realiach górnośląskich. Między dawnymi a nowymi czasami*, red. M.G. Gerlich, Katowice: Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, s. 64–96.
- Górnikowska-Zwolak Małgorzata (2004), *Szkic do portretu Ślązaczki. Refleksja feministyczna*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gustaw Morcinek – w 120-lecie urodzin (2012), red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Lyszczyna, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Heska-Kwaśniewicz Krystyna (1993), „Kolorowy rytm życia”. *Studia o prozie Gustawa Morcinka*, Kraków: Universitas.
- Kossakowska-Jarosz Krystyna (2004), *Anielska kobieta – wariant śląski*, [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, s. 340–356.
- Kossakowska-Jarosz Krystyna (2005), *Etos Ślązaczki – standardy znaczeniowe czy życzeniowe?*, [w:] *Śląskość – siła tradycji i współczesne problemy*, red. K. Kossakowska-Jarosz, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 91–108.
- Morcinek Gustaw (1957), *Mat Kurt Kraus*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Morcinek Gustaw (1961), *Narodziny moich bohaterów*, [w:] *Gustaw Morcinek w 70-lecie urodzin*, do druku przygotował T. Kijonka, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, s. 8–15.
- Morcinek Gustaw (1955), *Po kamienistej drodze*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Morcinek Gustaw (1947), *Wyrąbany chodnik*, t. 3, Katowice: „Ognisko” Spółdzielnia Księgarska, Cieszyn: Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra.

³²G. Morcinek, *Mat Kurt Kraus...*, s. 199.

- Nancy Jean-Luc (2010), *Rozdzielona wspólnota*, wstęp T. Załuski, tł. M. Gusin, T. Załuski, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Sadzikowska Lucyna (2018), *Portret matki w opowiadaniu „Po kamienistej drodze” Gustawa Morcinka*, [w:] *W krajobraz literacko-kulturowy i językowy wpisane... Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Bernadecie Niesporek-Szamburskiej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. A. Guzy, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 157–174.
- Staniczkowa Łucja (2009), *Herosi i „chachary”. Portret Górnoszlązaka w literaturze i publicystyce dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Szewczyk Grażyna Barbara (1996), *Postać Górnoszlazaczki w literaturze niemieckiej i polskiej w XIX i XX wieku*, [w:] *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole: Uniwersytet Opolski, Katowice: Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris – Instytut Górnoszlazki, s. 120–128.

„She died for Poland”.

Female Insurgents in Gustaw Morcinek’s writing

Summary

The aim of this article is to discuss the image of female insurgents in Gustaw Morcinek’s writing. The author recalls a stereotypical Silesian woman and compares her to heroines of novels based around the theme of Silesian Uprisings. She draws our attention to Stazyjka, a character of Mat Kurt Kraus and dares to deconstruct the official history to picture an innovatory interpretation of the heroine’s life. In her interpretation, Sadzikowska refers to thoughts of a French philosopher Jean-Luc Nancy.

Key words

Gustaw Morcinek, Silesian Uprisings, a Silesian woman, a woman, a mother, community

„Sie starb für Polen”.

***Die Frauen kämpfende in den Aufständen
in den Werken von Gustaw Morcinek***

Zusammenfassung

Die Autorin in ihrem Artikel diskutiert die Möglichkeiten der Darstellung aufständischer Frauen in den Werken von Gustaw Mor-

ciniek. Sie beschwört das stereotype Bild einer schlesischen Frau herauf und verbindet es mit den Heldinnen von Romanen, die sich um das Thema der schlesischen Aufstände drehen. Besondere Aufmerksamkeit widmet Sie der Figur der Stazyjka aus dem Buch *Mat Kurt Kraus*. Die Autorin versucht, die Geschichte zu dekonstruieren, um ihr Schicksal anders als bisher zu interpretieren. In der vorgelegten Interpretation bezieht Sie sich auf die Gedanken des französischen Philosophen Jean-Luc Nancy.

Schlüsselwörter

Gustaw Morcinek, die Aufstände in Oberschlesien, Schlesierin, Frau, Mutter, Gemeinschaft